Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanégo* z Katowic, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. kapelana A. H. Figaszewskiego* z Brześcia n/Bugiem, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową:
3 zł. kwartalnie.
Pojedynczy numer 25 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
Księgarnia G. Szylinga, Szpitalna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia:
Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XVII. **WARSZAWA, dnia 28 czerwca 1936 r.** **Nr. 26.**

Jezus i grzesznicy

I szemrali Faryzeusze i uczeni w Piśmie mówiąc: Ten grzeszników przyjmuje i je z nimi.

Łuk. 15, 2.

Obłudni Faryzeusze mieli jeszcze i tę wadę, że potępiali wszystko, co nie zgadzało się z ich poglądami, chociażby to było nawet dobre. Z tego względu zrozumiała jest dla nas nienawiść, jaką żywili do Jezusa, w którego postępkach nie znaleźli żadnego błędu. Pozatem drażniło ich jeszcze to, że On, nie będąc Faryzeuszem ani uczonym w Piśmie, żył zgodnie z przykazaniami Boga. Wprawdzie uczeni Żydzi też wykonywali to, co Bóg im przykazał, ale u Pana Jezusa życie i Jego nauka przesiąknięte były nieograniczoną miłością do ludzi i daleko odbiegały od faryzejskiego szablonu.

Nienawidząc Jezusa, przełożeni ludu szukali stale okazji, aby Go zdyskredytować w oczach otoczenia. A tak skoro ujrzeli, że Jezus rozmawia z celnikami i grzesznikami, — poczęli szemrać przeciw Niemu, mówiąc że jest grzesznikiem, bo łączy się z grzesznikami.

Człowiek zupełnie inaczej patrzy na grzesznika, jak Bóg; a przykładem tego jest opowiedziane podobieństwo o zagubionej owcy, o zgubionym groszu.

Jeżeli ktoś posiada sto owiec, a jedna mu zginie, wtedy opuszcza owe dziewięćdziesiąt dziewięć owiec i szuka tej jednej tak długo, aż ją znajdzie. A znalazłszy ją, kładzie na ramiona swoje i raduje się. W domu natomiast zwołuje przyjaciół i sąsiadów, a raduje się wespół z nimi, bo znalazł tę owcę, która była zginęła. Podobnie niewiasta, mając dziesięć groszy, kiedy zgubi jeden z nich, zaraz zapala światło, zamiata mieszkanie i szuka pilnie, dopóki nie znajdzie zgubionego grosza. Potem zwołuje sąsiadki i przyjaciółki, i raduje się z niemi, bo znalazła grosz, który przedtem zgubiła.

„Tak", mówi Pan „będzie radość przed aniołami Bożymi nad każdym grzesznikiem pokutującym." — Oto Jezus nie potępia grzeszników, jak to czynili Faryzeusze, nie opuszcza ich, ale leczy ich, jak ludzi chorych. Człowiek, kiedy spotka się z innym, czyniącym zło, osądza go bezwzględnie i oddaje władzy, która wymierza mu sprawiedliwość. Kara ma go upamiętać, ma go zawrócić ze złej drogi. Niewątpliwie odnosi to pewien skutek, bo przestępca, kiedy znajdzie się potem znowu na wolności, w obawie przed nową karą, poprawia swoje życie.

Ale zdarza się niejednokrotnie, że ukarany nietylko nie zrywa z dotychczasowem życiem, ale pozostaje już takim przestępcą na zawsze. Podobnie grzesznik tylko potępiany może pozostać takim na całe życie.

Skoro jednak pragniemy takiego grzesznika uleczyć, nie możemy go potępiać i usuwać się od niego, tylko musimy zbliżyć się doń, wykazać mu jego błąd, a wskazać prawą drogę, po jakiej odtąd winien kroczyć. Jeżeli będziemy to czynić szczerze i z miłością, wtedy pozyskamy błądzącego dla Boga.

Pan Jezus nie przyszedł do ludzi sprawiedliwych, tylko do grzeszników, i tylko dla tych poniósł męczeńską śmierć. Sprawiedliwi bowiem mają zapewniony udział w Królestwie Bożem i dlatego nie potrzebują lekarza. Bóg, — miłosierny Ojciec, pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Niedość na tem, nietylko że każdego nawróconego przyjmuje On do Swej chwały, ale więcej się jeszcze raduje z jego powrotu, aniżeli ze zbawienia wielu sprawiedliwych.

Tak i my nie powinniśmy potępiać zupełnie grzesznika, ale leczyć go, otaczając wszystkich ludzi prawdziwą miłością. Kiedy dojdziemy do takiego stanu, grzech musi zginąć ze świata.

Ks. T. S.

Ks. Karol Kotula.

Idea kościoła ewangelickiego w Polsce

5. Wizja kościoła.

Nie wystarczy mieć ideę kościoła. Trzeba jeszcze mieć wizję kościoła. To znaczy, że trzeba nietylko wiedzieć i mieć wyobrażenie tego, jakim ten kościół być powinien, ale także jeżeli nie przeczucie, przewidywanie, wizję tego, jakim on będzie w przyszłości, to przynajmniej jasną świadomość tego, jak my sobie przyszłość jego wyobrażamy.

Wizja taka jest bardzo ważna. Nie można bowiem dla jakiejś sprawy lub idei pracować, działać, poświęcać się, jeżeli nie widzimy jej przyszłości i w przyszłość jej nie wierzymy. Zatem i dla kościoła nie można pracować, o przyszłość jego walczyć, jeżeli sobie jego przyszłości nie wyobrażamy lub w nią nie wierzymy.

W stosunku do kościoła ewangelickiego w Polsce jest to tem potrzebniejsze, wizja taka tem ważniejsza, że kościół ten nie pozostanie takim, jakim jest dzisiaj, owszem z konieczności dalekoidącym ulec musi zmianom. Dzisiejszy stan kościoła ewangelickiego w Polsce jest rezultatem niewoli narodu i społeczeństwa polskiego, i jeszcze musi w niem wielkie dokonać się zewnętrzne i wewnętrzne przeobrażenie, zanim się dostosuje do dzisiejszej polskiej rzeczywistości. Trzeba więc sobie zdać sprawę z tego, w jakim kierunku te zmiany pójdą i iść powinny.

Powtóre kościół nasz, w większości swej niemiecki, pozostaje dziś pod wpływem odrodzonego ruchu narodowego. Ale także napięcie tego ruchu jest objawem przejściowym, bo Sturm und Drangperioden mają to do siebie, że nie trwają długo. Kiedy te idee, jakie ruchowi temu przyświecają, zetkną się z ziemią, kiedy niejedna górnolotna nadzieja rozbije się o twardą polską rzeczywistość, wtedy i kościół ewangelicki, przez wznowiony ruch narodowy, wytrącony z równowagi, zacznie się w szybszem tempem przystosowywać do realnych warunków Państwa i społeczeństwa polskiego. A wtedy zmaleje lub nawet całkiem zniknie niejedno, co nas Polaków ewangelików dzisiaj dzieli od Niemców ewangelików. Wtedy kościół zacznie stosować zasadę apostolską „Grekom Grekiem, a Żydom Żydem", i da każdemu to, co mu się należy.

A kiedy kościół ewangelicki przystosuje się do polskiej rzeczywistości, wtedy także znikną różnice pomiędzy kościołami ewangelickiemi w Polsce. Powstały one historycznie i zasadniczo nie mają racji bytu, i raczej sztucznie są podtrzymywane. Kościół staroluterski bowiem to jest taki sam luterski kościół jak nasz, i niemasz między niemi żadnych różnic dogmatycznych. To samo odnosi się i do augsburskich zborów w Małopolsce. Ale i kościół unijny na Śląsku, czy w Poznańskiem, czy na Pomorzu to jest także kościół luterski, boć przecież kalwinizmu tam prawie wcale nie było. Gdy więc ustaną sztuczne przyczyny i zapory, budowane i podtrzymywane świadomie i celowo pomiędzy wymienionemi kościołami, to cóż wtedy kościoły te od siebie będzie oddzielało? Jak Polacy różnych dzielnic dzięki historycznie powstałym tradycjom dziś jeszcze nieufnie na siebie patrzą, ale młode pokolenie, urodzone w wolnej Polsce i w jednej szkole wychowane, już różnic tych znać nie będzie, tak będzie w przyszłości i z kościołami ewangelickiemi w Polsce. Gdzie my, stare pokolenie niewoli, różnice widzimy, tam przyszłe pokolenie ich nie będą mogły dopatrzyć. I nie będzie trzeba Hitlera, który kościoły w Niemczech połączył, uczyni to świadomość i potrzeba wspólnego frontu i wspólnej pracy.

Wogóle musi nastąpić i nie wątpię ani na chwilę, że nastąpi nietylko zbliżenie pomiędzy kościołami luterskiemi, ale także pomiędzy wszystkiemi ewangelickiemi kościołami i denominacjami w Polsce. Wymaga tego bowiem zadanie ewangelicyzmu w naszym kraju. Co my dzisiaj na małą skalę czynimy na różnych międzywyznaniowych zjazdach, konferencjach, tygodniach modlitwy i t. d, to stanie się rzeczą powszechną i regułą. I im więcej kościoły stać będą na stanowisku apostoła Pawła, który powiedział, że przyszedłszy do Koryntu, nie uważał za rzecz potrzebną co innego mówić między nimi, jak tylko Jezusa Chrystusa i to onego ukrzyżowanego, tem więcej zdolne i skłonne będą do porozumiewania między sobą.

To nie są niepożyteczne mrzonki i zbędne fantazjowanie. Kto tak sądzi, ten sobie nie uświadamia wielkiej polskiej przyszłości. To nie są frazesy, gdy się dziś tak często mówi o Polsce, która idzie, lub o chłopie polskim, który idzie. Polska, która idzie, Polska jutrzejsza to jest coś zupełnie innego niż Polska dzisiejsza. Rozwój Polski jest jeszcze daleki od ukończenia. Przez powstanie Państwa Polskiego otrzymała Polska swój dom. Ale wewnętrzne urządzenie tego domu jest jeszcze stare. Przebudowa wewnętrzna nie dokonywuje się tak prędko, jak wznoszenie murów i zrębów. Ta Polska nowa, Polska jutrzejsza będzie zupełnie inna niż Polska dzisiejsza. Trzeba tylko śledzić, co się dzieje w głębinach narodu, trzeba czytać nowe chłopskie powieści polskie. Idzie Polska nowa, nieznająca niewoli ducha. Nie będzie zawsze tak, żeby obca potencja panowała nad sumieniem narodu. W tej Polsce nowej będzie miejsce dla kościoła ewangelickiego.

Ale nie dla kościoła tego, który służy niemieckości lub zerka zagranicę, lecz dla kościoła czystej, nieskażonej Chrystusowej ewangelji. Jeżeli kościół ewangelicki nastawienia swego nie zmieni, to rolę jego dzisiejszą spełnią inni: ewangeliczni chrześcijanie, baptyści, metodyści i inni. Ale kościół ten będzie i rola jego spełniona być musi, bo tego naród polski potrzebuje i pragnie. W przyszłej Polsce już nie będzie sztucznie podtrzymywanego utożsamiania katolika z Polakiem a ewangelika z Niemcem. Już dzisiaj światły chłop polski tak nie rozumuje. Inna będzie wtedy rola kościoła ewangelickiego w Polsce.

To trzeba wiedzieć, z tego sobie zdawać sprawę, gdy się myśli o przyszłości kościoła ewangelickiego w Polsce i gdy się przyszłość jego chce budować. To trzeba wiedzieć, żeby nie popełnić ciężkich błędów, któreby potem z trudem i mozołem było trzeba odrabiać. Trzeba ku przyszłości a nie ku przeszłości być obróconym. Kto się z tem liczyć nie będzie, ten się roztrąci, jak się roztrącili ci budujący, co kamień polski odrzucili. W kościele naszym jeszcze pokutuje lekceważenie polskiej rzeczywistości i polskiej przyszłości. Z tem trzeba radykalnie skończyć, jeżeli kościół nasz nie ma ponieść szkody.

A więc wizja kościoła ewangelickiego w Polsce, kościoła innego, niż dzisiejszy, odrodzonego i zjednoczonego, świadomego siebie i swoich zadań, to jest, co przed sobą widzimy i ku czemu zdążamy. I mamy niezłomną nadzieję, że to, co dziś jest jeszcze wizją, to stanie się rzeczywistością.

Nam się zdaje, że to co my myślimy, to musi być dobre i wiecznotrwałe i że inaczej być nie może. Ale przyszłe pokolenia myśleć będą inaczej. A one w Polsce, — w innych wychowane warunkach, dla których czasy niewoli narodu polskiego będą niezadługo czemś tak dalekiem i obcem, jak dla naszego pokolenia czasy Imci króla Stanisława Augusta — będą zupełnie inne.

Pewnie, że to nie stanie się dziś ani jutro. Ale cóż znaczą w dziejach lat dziesiątki? Tymczasem atoli trzeba widzieć i czuć, pragnąć i działać i — usuwać kamienie z drogi.

Ks. Feliks Gloeh.

III Kongres Kościoła Luterskiego w Paryżu

13 — 20. X. 1935 roku.

Paryż. Piątek, 18 października 1935 r. wieczór.

Cały ostatni wieczór obrad Kongresu poświęcony był sprawozdaniom. Pierwszy wystąpił Dr. Karol Ihmels, syn znakomitego biskupa Saksonji, inspektor niem. misji wśród pogan. Mimo, że na przemówienia sprawozdawcze przeznaczono tylko po 10 minut, Dr. Ihmels zajął uwagę zebranych sprawami niemieckiej misji daleko dłużej. Co jednak jemu prezydjum na początku pobłażliwie wybaczyło, tego już następnym mówcom gładko nie uszło.

Sprawozdania z pracy odczytano następujących kościołów: Alzacji i Lotaryngji, Hiszpanji, Węgier, Rumunji, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych, Chin, Japonji, Madagaskaru. Jeżeli dodać, że nie wszyscy mogli się ograniczyć do 10 minut i że z powodu przekraczania tego ograniczenia wynikała często polemika między sprawozdawcą a przewodniczącym biskupem Meiserem, który był nieustępliwy, to łatwo się można domyśleć, że debaty tego wieczoru przeciągnęły się znowu do północy.

Niektóre sprawozdania zostały wydrukowane już w Głosie Ewangelickim w skrócie lub w całości, inne będą w najbliższej przyszłości na temże miejscu podane. Tutaj dla nieprzerywania toku myśli muszę wspomnieć o każdem zosobna potrosze.

Nie trudno się domyśleć, że nas, Polaków, bardzo interesował protestancki kościół Francji i jej prowincji Alzacji i Lotaryngji. Kościół ten i jego stosunki oraz położenie protestantów we Francji, a w pewnej mierze i historja protestantyzmu we Francji są uderzająco podobne do takichże stosunków protestantów w Polsce. Pastorzy francuscy, składając swe sprawozdania na Kongresie, czynili to bardzo skromnie, bez patosu, bez wywyższania, jak to przeważnie lubią robić Niemcy, ale też bez zbytniej uniżoności i żebraczego tonu, jak to na poprzednich kongresach i obecnie uczynili Niemcy z poza Rzeszy i Słowacy, ten bądź co bądź tak nam bliski i sympatyczny naród i kościół.

Właściwie mówiąc, to większość sprawozdawców byli Niemcy. Tak więc mówili, delegaci Niemcy następujących kościołów: Niemiec, Hiszpanji, Rumunji, Czech, Austrji, Jugosławji, (Biskup Popp). Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych był Niemiec zamerykanizowany. Ciekawe stosunki kościoła naszego są w Hiszpanji, a jeszcze ciekawsza jego historja, sięgająca pierwszych czasów Wielkiej Reformacji Lutra. Sam Luter interesował się Hiszpanją i przez swoich przyjaciół nawiązał osobiste stosunki z reformatorami Hiszpanji. Wskutek szalejących prześladowań reformacja w Hiszpanji została wkrótce zgnieciona, i dopiero w połowie XIX wieku powstaje nowy ruch, który został nazwany Drugą Reformacją — Reforma Secunda. Przetłomaczono na język hiszpański Pismo święte, katechizm Lutra, pisma symboliczne, pieśni i agendy. Wielkie zasługi dla wznowienia i umocnienia reformacji w dzisiejszej Hiszpanji położyła, że tak się wyrażę: „dynastja" pastorska Fliednerów: dziad, ojciec i wnuk; ten ostatni właśnie, pastor Jan Fliedner był sprawozdawcą na Kongresie.

Dzisiaj Kościół Luterski w Hiszpanji cieszy się wolnością i ma w swoich szeregach i parafjan i pastorów — Hiszpanów.

Większą uwagę zwróciło na siebie także sprawozdanie biskupa Glondysa z Rumunji, a właściwie z kościoła w Siedmiogrodzie, który po wojnie oderwany został od Austro-Węgier i przypadł Rumunji. — Biskup Glondys, człowiek w sile wieku, lat najwyżej około pięćdziesięciu, mówi po niemiecku akcentem szorstkim, wymową nie niemiecką. Jak później dowiedziałem się pochodzi z Polski i szkoły ukończył w Białej w Małopolsce Zachodniej i zna dobrze język polski. Nazwisko jego brzmi trochę z litewską, sam czuje się Niemcem i jest przywódcą Niemców w Siedmiogrodzie i wogóle w całej Rumunji. Powierzchowność ma sympatyczną, usposobienia żywego, ruchliwego. Gdy mówi o *niemieckim* kościele luterskim w swoim kraju, Niemcy go słuchają uważnie i reagują na wszystkie ciekawsze dane. Siedmiogród — to ciekawy kraj. Tam szerzyła się i gruntowała Reformacja Lutra a potem Kalwina. Nasz wielki król Stefan Batory był księciem siedmiogrodzkim i należał do kościoła kalwińskiego. — Naród tego kraju wiele przecierpiał w historji. Z powodu ciągłych wojen i najazdów — kościoły stały się dlań twierdzą i ostoją.

Kościół luterski — Siedmiogrodu starają się Niemcy — jak wreszcie dziś czynią to wszędzie — ściśle łączyć z narodowością niemiecką. „Kirche verlassen heisst auch sein deutches Volkstum verlassen" — woła bardzo nieniemieckim akcentem biskup Glondys. Według jego słów — wszystko, co ostatnio dzieje się w Niemczech Hitlera na tle stosunków kościelnych, żywym echem odbija się w Siedmiogrodzie; ale nie wpływa to dodatnio na kościół tamtejszy. Ks. Biskup Glondys omawiając ciężkie walki, jakie niemiecki Kościół w Siedmiogrodzie staczać musi z państwowemi władzami rumuńskiemi, zwraca się do Kongresu o radę i o pomoc. Mniejwięcej podobne stosunki panują — według słów pastora Wehrenfenniga — także w niemieckim kościele luterskim w Czechach: wszędzie niepokoje i zamieszki, jako skutek tego, co się dzieje w kościele Rzeszy. Brak teologów, brak pastorów Niemców, tak że pięciu pastorów Słowaków musi ich zastępować, parafje są robotnicze. Robotnicy chcą i rządy w kościele zagarnąć w swoje ręce — biada pastor Wehrenfennig, tak jakby to się tym parafjanom w rzeczywistości samo przez się nie należało... W parafjach bieda, z tego powodu deficyty rosną. Niemiecki Kościół Luterski w Czechach z utęsknieniem wyczekuje pomocy z zewnątrz, ale ta pomoc dotąd jakoś nie nadchodzi. Związek Gustawa Adolfa przysyła subsydja, ale one nie wystarczają... A tymczasem ten niemiecki Kościół w Czechach ma na każdym kroku trudności: nauka religji — zależna od władz państwowych, książek religijnych i Pisma świętego nie wolno sprowadzać z zagranicy, muszą być drukowane w kraju. Nie wolno Kościołowi niemiecko-luterskiemu w Czechach utrzymywać stosunków i łączności z zagranicznemi czynnikami kościelnemi. — Jednem słowem jest dla tego kościoła w Czechach bardzo źle, bo rząd czeski nie pozwala na propagandę polityczną niemiecką przez kościół.

Zupełnie tak samo, jak u nas w Polsce. A ponieważ Czesi są sprytniejsi i bezwzględniejsi od Polaków, a rząd czeski nie kokietuje propagandy Hitlerowskiej u siebie w kraju, więc Niemcy w kościele są w swych posunięciach politycznych ograniczeni, i z tego powodu krzyk i gwałt na Kongresie Luterskim w Paryżu.

Całkiem inaczej jest z kościołem luterskim na Słowaczyźnie w temże państwie Czesko-Słowackiem. Pastor Ruppel stosunek swego kościoła do Państwa przedstawił jako poprawny, a nawet dobry. Słowacy mają swój fakultet teologji w Bratisławie, choć część młodzieży studjuje teologję na uniwersytetach w Niemczech. Słowaków-protestantów jest coś około pół miljona, kościół luterski słowacki ma dwie djecezje z biskupami Czobrdą i Osuskim. W ostatnich latach kościół ten poniósł duże straty z powodu śmierci ks. biskupa Janoszka, ks. biskupa Zocha i prof. Dr. J. Kvaczali. Naogół kościół słowacki jest jednolity. Sprawozdanie pastora Rupela wysłuchaliśmy ze spokojem i dużem zainteresowaniem.

Z Kościoła Ewang. Unijnego

VI Synod Krajowy wydał odezwę do Zborów Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Polsce, następującej treści:

DROGIE ZBORY!

Nasz Synod Krajowy obradował w ciężkim i decydującym okresie. Wyraża naszą radość i dziękczynienie, że lud nasz doszedł do uświadomienia, i że uprzytomnił sobie w jaki sposób Bóg dał mu się *przebudzić*, a teraz dąży do stworzenia *prawdziwej społeczności* wśród wyznawców. Ale jednocześnie wzrasta w nas większa troska, kiedy widzimy jak *ciężkie walki* duchowe rozbijają ten lud, i zagrażają rabunkiem tego, co dla niego jest najlepsze W obecnych walkach chodzi o rzeczy najważniejsze, o naszą wiarę chrześcijańską, o panowanie Chrystusa wśród naszego ludu. Pewne środowiska chcą religji bez Jezusa Chrystusa. Na miejsce Boga umieszczają one świat, na miejsce Stworzyciela — stworzenie. Zarzucają Krzyż Chrystusowy i podważają fundamenta naszej wiary ewangelickiej. Rozrywają Pismo Święte przez to, że nie uznają Starego Testamentu. Zastępują Chrystusa biblijnego, Chrystusem wymyślonym i uczynionym przez samych siebie.

Zbory Ewangelickie! Zwracajcie uwagę na znaki czasu i módlcie się! Nawołujemy Was: Trzymaj, co posiadasz, aby nikt nie odebrał ci korony! Dochowujcie wierności swej wierze! Za tę wiarę ojcowie ponosili ofiary, walczyli, cierpieli i składali swoją krew. Cenćie ją i poważajcie. Dawajcie świadectwo swej wiary w życiu codziennem, w domu i swoim zawodzie, dochowujcie jej wierności przy wstępowaniu w związki małżeńskie i w waszych małżeństwach, wychowujcie w niej wasze dzieci, pielęgnujcie ją przez pilne chodzenie na nabożeństwa oraz właściwe używanie Sakramentu Ołtarza, bądźcie gotowi ponieść za nią ofiarę, bądźcie wierni Waszemu drogiemu Unijnemu Kościołowi Ewangelickiemu.

Z wielką troską patrzymy, jak do życia zborowego wkrada się u nas bratnia zawiść. Nie rozbijajcie się w walce braterskiej, bądźcie pilni w dochowywaniu jedności w Duchu przez związek pokoju, abyście jako członki ciała Chrystusowego mogli sobie nawzajem usługiwać w bratniej miłości, po której On chce poznawać swoich uczniów. Niechaj zawiść, ani spór nie zasmuci Ducha Bożego.

Młodzieży Ewangelicka! „Bojuj dobry bój wiary." Mężczyźni i kobiety ewangelickie! „Wszystko, cokolwiek czynicie słowami albo czynami, to czyńcie w imię Pana Jezusa i dziękujcie Bogu i Ojcu przez niego." A Wy staruszkowie. „Bądź wiernym aż do śmierci" mówi Pan, „a dam ci koronę żywota."

Trzeba mieć własną odwagę w tym naszym czasie jawne wyznanie we wszelkich przeciwnościach, pomimo usiłowań nieprzyjaciół, pomimo pogaństwa, na głoszenie i wysławianie Ewangelji.

Poznań, dnia 27 maja 1936 r.

VI Synod Krajowy Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Polsce.

Birschel
prezes

D. Blau
Superintendent Generalny.

Prosimy w szczególności prowincjonalnych abonentów o uregulowanie prenumeraty za ubiegły i bieżący kwartał na P. K. O. Nr. 1508.

LISTY DO REDAKCJI

Dostojny Księże!

Mamy w Wiśle Dom Wypoczynkowy księży ewangelickich imienia NPW. ks. Biskupa Burschego. Wisła jest pięknem letniskiem, posiada przecudne powietrze, spokój, rozwinięty sport, wszystkie urządzenia kulturalne. Dom wypoczynkowy księży, położony na południowym stoku, ma dużo słońca, przepiękne widoki, a urządzony jest pierwszorzędnie i prowadzony wzorowo.

Obowiązują następujące ceny: a) dla księży i ich rodzin: na dobę za pokój z utrzymaniem w pokoju trzyosobowym od osoby zł. 5.— w pokoju dwuosobowym od osoby zł. 6.— w pokoju jednoosobowym od osoby zł. 7.— z następującemi dodatkami: za opał i światło dziennie 1 zł. podatek hotelowy od pokoju dziennie 40, 50 i 60 groszy, dla służby od rachunku netto 5%, b) dla osób cywilnych pod temi samemi dodatkami od osoby zł. 6.50 — 7.50 — 9.—

Ceny te są w porównaniu do cen w innych pensjonatach niższe i niższe od innych letnisk górskich.

Dom wypoczynkowy jest prawną własnością Stowarzyszenia Księży i prowadzony bywa na rachunek księży. Leży zatem w naszym wspólnym interesie, by dom ten zajęty bywał stale

Ponieważ nie mamy pieniędzy na drogą reklamę prasową, proszę o łaskawą pomoc do reklamy żywej ustnej. Przy każdej sposobności winniśmy nasz Dom wypoczynkowy polecać, a możemy polecać z spokojnem sumieniem, bo się zawodu nie doczekamy, owszem parafjanie nam będą za polecenie i wskazówki wdzięczni. Adres: Dom wypoczynkowy księży ewangelickich Wisła. Dziękując za każde dobre słowo, proszę przyjąć wyrazy czci i serdecznego pozdrowienia.

Ks. P. Nikodem.

Ustroń.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Dnia 16 czerwca b. r. o g. 7-ej wieczorem w sali własnej siedziby odbyło się ogólne doroczne zebranie Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Przybyło około 70 członków. Zebranie zagaił Prezes Zarządu ks. radca A. Loth, poczem na przewodniczącego zaprosił pana Kampera. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego ogólnego zebrania, ks. senjor F. Gloeh odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły, naświetlił stosunki w Towarzystwie i postawił odpowiednie aprobowane przez cały Zarząd wnioski. Wszystkie wnioski, prócz ostatniego, zostały przyjęte. A ponieważ wśród wniosków został również zmieniony paragraf statutu, dotyczący wyborów Zarządu w tym sensie, że ustępujący członek Zarządu nie może być na tymże zebraniu ponownie wybrany, przeto nowy Zarząd został napoły odnowiony całkowicie, gdyż weszli doń wszyscy nowi trzej członkowie.

Obecny Zarząd został wybrany w następującym składzie: Prezes ks. radca Loth — bez wyboru, gdyż na podstawie zmiany statutu kadencja prezesa trwać będzie dwa lata; członkowie starzy: p. L. Cybe — wiceprezes, p. A. Umgelter — gospodarz lokalu, ks. J. Hławiczka — członek Zarządu. Nowi trzej członkowie z wyboru: p. A. Gansner, p. Karol Keber i p. St. Hartmann. Zastępcy: pp. H. Behsler, J. Krampitzówna, St. Cotschalk i H. Wittmeyer.

Z Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem w Warszawie

Dnia 21 maja b. r. w niedzielę zaraz po nabożeństwie odbyło się na plebanji przy ewangelickim Kościele Garnizonowym ogólne doroczne zebranie Członków Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem w Warszawie. Zebranie zagaił Prezes Zarządu Koła, pan Komandor Al. Rylke i na przewodniczącego zebrania zaprosił pana Dra M. Eberhardta, sekretarzował pan porucznik E. Czepowicz. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) odczytanie i przyjęcie protokułu z poprzedniego ogólnego dorocznego zebrania, 2) sprawozdanie z działalności Zarządu, sprawozdanie Kasowe i Komisji Rewizyjnej, 3) Wybory Zarządu na rok następny, 4) wolne wnioski.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokułu zeszłorocznego zebrania rocznego, krótkie sprawozdanie z pracy Zarządu Koła za ostatni okres zdał ks. sen. Gloeh, poczem Skarbnik, p. Jan Imroth odczytał sprawozdanie kasowe, a pan pułkownik Więckowski protokuł Komisji Rewizyjnej. Zebrani wyżej wymienione sprawozdania wraz z wnioskiem Komisji Rewizyjnej przyjęło do wiadomości i aprobowało. Wybory do Zarządu dały następujące wyniki:

Na Prezesa Zarządu Koła powołano ponownie p. Komandora Al. Rylkego, na wiceprezesa — panią Marję Kuhnke, na sekretarza — pana por. E. Czepowicza, na skarbnika — p. Jana Imrotha, i na bibljotekarkę — panią K. Kluczyńską. Na zastępców: panią Hauboldową i pana H. Gettla. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pana pułkownika St. Więckowskiego, pana Inżyniera Karola Henneberga i pana Karola Luniaka, a na zastępców: pana H. Haubolda i p. E. Sztaberta. Do Sądu Honorowego wybrani zostali: pan pułkownik St. Więckowski, pan Dr. M. Eberhardt, pan Mec. A. Bursche, pan Mec. Jan Hejman i pani dyrektorowa Stefanja Heinrichowa. Zebrani polecili nowemu Zarządowi zwołać w możliwie krótkim czasie nadzwyczajne walne zebranie, na którem sprawy, które nie zdążono rozpatrzeć obecnie byłyby ostatecznie zdecydowane.

Ze Zrzeszenia Ewangelików-Polaków

Dnia 20 czerwca b. r. odbyło się o godzinie 5-ej pp. w gimnazjum im. A Wazówny doroczne ogólne zebranie członków Zrzeszenia Ewangelików Polaków, które zaszczycił swą obecnością NPW. ks. Biskup dr. Juljusz Bursche. Zebranie zagaił prezes, pan minister Ulrych, który wspomniał niedawno zmarłych członków Zrzeszenia, odwołanych z doczesności i pracy w Zrzeszeniu. Zebrani dali wyraz swemu żalowi przez milczące powstanie. Następnie wybrano na przewodniczącego zebrania p. inż. Hirszowskiego. Przed forum zebrania Zarząd złożył sprawozdanie ze swej pracy. Z wyczerpującego sprawozdania wiceprezesa, ks. senjora Gloeha dowiedzieliśmy się o wydatnem ożywieniu na kilku odcinkach pracy polsko-ewangelickiej. Ostatni zarząd ze swym prezesem panem J. Ulrychem na czele zwrócił uwagę na niektóre szczegółowe zadania i starał się je stopniowo lecz wyczerpująco potraktować, nie kusząc się, do czasu na ogarnięcie wszystkich dziedzin pracy polsko-ewangelickiej. Po sprawozdaniu Zarządu rozwinęła się dyskusja. W niej między innemi poruszono sprawę Muzeum Mazurskiego, które się od samego powstania mieści w domu Zrzeszenia w Działdowie. Podkreślono znaczenie pracy około Muzeum pani Biedrawowej, która z ramienia Zrzeszenia od szeregu lat je prowadziła. Uznając konieczność ustalenia dla Muzeum potrzebnego statutu, zaproszono państwo Biedrawów, którzy prócz swej dotychczasowej pracy około Muzeum, są właścicielami części zbiorów, na kuratorów do mającego powstać zarządu Muzeum. Zrzeszenie E.P. pragnie przez to ostatecznie utrwalić to, co dotąd z jego ramienia zdziałano. Podobnie w sprawie oddania domu Zrzeszenia na użytek Związkowi Mazurskiemu trzymano się zasady, którą ks. Biskup tak pięknie wyraził, że Zrzeszenie pragnie tylko służyć narodowi i sprawie, którą dotąd prowadziło, by oddać synom tej ziemi, co im się należy. Po udzieleniu absolutorjum i jednomyślnej zmianie § 22 statutu, dotyczącego składu zarządu, wybrano w nowym składzie zarząd. Nowemu zarządowi w kontynuowaniu rozpoczętych prac oraz w rozszerzaniu i organizowaniu nowych dziedzin życia polskiego opartego na ewangelji, całe zainteresowane społeczeństwo polsko-ewangelickie składa Szczęść Boże.

Uczestnik.

Wiadomości z kościoła i ze świata

OSOBISTE. Naczelny Kapelan Ewang. Augsb. W. P. Ks. Senjor Gloeh rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Zastępować go będą: Ks. Karol Messerschmidt, proboszcz ewang. Ok. III. i Ks. Teodor Stoy, kapelan pomocniczy w Warszawie. Do tych księży prosimy się zwracać tak w sprawach duszpasterstwa wojskowego, jak i w sprawach redakcyjnych „Głosu Ewangelickiego" i „Na Wyżyny" do biura: Al. Jerozolimska 41, tel. 9.90-05.

WARSZAWA. II Zjazd ewangelizacyjny. W dn. od 15 — 19 maja b. r. odbył się w Warszawie II Zjazd, poświęcony sprawie pogłębienia życia religijnego, urządzony przez Komitet „Zjednoczenia chrześcijan ewangelickich" w Polsce. Program Zjazdu obejmował zebrania modlitewne, wykłady biblijne, zebrania dla młodzieży i publiczne zebrania ewangelizacyjne. Zjazd odbywał się w kościele ewangelicko-reformowanym, w ostatnim zaś dniu w sali konfirmandów i kościele ewangelicko-augsburskim. Słowo Boże głosili: Ks. rektor Langston, przedstawiciel konwencji religijnej z Keswick w Anglji i ks. prof. Jan Szeruda, ponadto: ks. ks pastor K. Kotula, kapelan wojskowy Potocki, prezbiter wojskowy Fr. Węckiewicz i sekr. A. Cymorek. Na otwarcie i zakończenie Zjazdu przemawiał ks. superintendent St. Skierski, przewodniczący Komitetu. Zebrania cieszyły się naogół liczną frenkwencją; szczególnie liczne były 2 wieczorowe: na rozpoczęcie i zakończenie Zjazdu. Byli obecni ewangelicy zboru augsburskiego i reformowanego, anglikańskiego, zboru warszawsk. Związku ewangelicznych chrześcijan i metodystów, przybyli także ewangelicy z prowincji. Zjazd pozostawił po sobie trwałą

pamiątkę w formie śpiewnika p. t. „Pieśni ewangeliczne". Jest to 200 pieśni religijnych, których przekładu, wyboru i układu dokonała p. K. Tosiówna z Warszawy. Najcenniejsze pieśni polskie obok znanych, nanowo przełożonych lub przerobionych pieśni niemieckich, francuskich i angielskich znajdują się w tym zbiorze, który niewątpliwie odda wielką pomoc sprawie ewangelizacji w kraju. Ew-Pol.

ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZ. EWANG. W BRENNEJ POW. CIESZYN. Związek nasz powstał przed 3 laty na terenie wsi Brenna (obok Wisły) gminy 85% katolickiej a 15% ewang. Są to przeważnie ludzie biedni, drobni chałupnicy, robotnicy leśni do tego rozrzuceni po całej rozległej wsi o (78 km. pow.) oddaleni od kościoła przeszło o godz. drogi (do Ustronia).

Łatwo sobie wyobrazić w jakich warunkach pracuje nasz Związek, imprezy dochodowe nie udają się, lecz mimo wszystko staramy się i pracujemy dotychczas własnemi siłami i założyliśmy bibljotekę skromną coprawda (około 100 t.) i mamy nadzieję, że może znajdzie się wśród Waszych czytelników jakiś łaskawy ofiarodawca, któryby nam przysłał jakąś książkę, chociażby skromną broszurę, inny znowu książkę treści religijnej a będziemy bardzo wdzięczni zato.

Wszelkie ewentualne przesyłki proszę skierować na nasz adres, dopisując na ręce Jana Kawuloka l. d. 30 gajowy.

NIEMCY. Walka Kościoła. Działalność „Zarządów Kościelnych" z Zarządem Rzeszy na czele zmierza do pacyfikacji stosunków i zbliżenia obu zwalczających się obozów na gruncie współpracy w reprezentacjach kościelnych. To zbliżenie odbywa się kosztem spoistości i wewnętrznej siły kościoła. Pierwszy okres pracy „Zarządów" minął, rozpoczął się drugi okres przygotowania podstaw nowego prawa wyborczego. Tymczasem Kościołowi coraz bardziej grozi niebezpieczeństwo ze strony tego obozu, któremu jego przedstawiciele przyrzekali wierność i poparcie, a mianowicie ze strony partji narodowo-socjalistycznej i jej światopoglądu. Działalność Rosenberga, jego „Mit 20 wieku", założenie nowoczesnych zamków krzyżackich, w których mają się kształcić kierownicy ruchu narodowo-socjalistycznego, obozy pracy i i. — to wszystko zapowiada ciężką przyszłość kościoła, który zwiastuje Ewangelję Ukrzyżowanego, a nie nową wieść o rasie, krwi i ziemi niemieckiej. Kierunek wyznaniowy od początków swej działalności upatrywał w ideologji narodowo-socjalistycznej wroga chrześcijaństwa, teraz kolej na Zarządy kościelne by wypowiedziały się o zgubnych skutkach polityki kulturalnej Rzeszy. W obecnym stanie nie będą mogły tego uczynić, zasłaniając się specjalnym mandatem. Mimo pomyślnych wyników formalnego jednoczenia Zarząd Kościoła Rzeszy ma do czynienia z coraz większemi trudnościami. Kościół jest coraz bardziej wystawiany na groźne, pośrednie i bezpośrednie, ataki tworów obecnego systemu politycznego. Znamienne słowa w tej sprawie podaje prasa szwajcarska: „Narodowy socjalizm jest obok bolszewizmu najpoważniejszem wrogiem chrześcijaństwa.

Ew-Pol.

CHORAŁ „WAROWNYM GRODEM". Znany historyk i teolog, prof. J. Ficker, wykazuje w czasopiśmie „Deutsche Pfarrerblatt" (Nr. 18), że pieśń Lutra „Warownym Grodem", drukowane po raz pierwszy w 1529 r. powstała w związku z niebezpieczeństwem tureckiem, któremu reformator poświęcił kilka broszur. W tych to pracach przedstawia Luter Jezusa Chrystusa jako Pana Zastępów w zwycięskiej walce z atakiem szatana, którego sługą był Turek. W ten sposób choral reformacyjny, uważany za pieśń bojowniczą antykatolicką, przedstawia się jako hasło do boju chrześcijaństwa z jego wrogiem. Ew-Pol,

RADA KOŚCIOŁA EWANGELICKO-LUTERSKIEGO. Rada Kościoła ewangelicko-luterskiego w Niemczech, zorganizowana z początkiem b. r., jest zaczątkiem wielkiego dzieła zjednoczenia luteranizmu niemieckiego. Dnia 27 maja b. r. odbyło się w tumie drezdeńskim uroczyste nabożeństwo z okazji przyłączenia się kościoła krajowego w Saksonji do Rady. Dzięki temu aktowi został dokonany wyłom w dotychczasowym ustroju kościoła niemieckiego, który obejmował kościoły krajowe.

Ew-Pol.

DUSZPASTERSTWO W RAMACH OLIMPJADY LETNIEJ. Wśród gości zagranicznych, jacy zjadą się na zawody olimpijskie do Niemiec, znajduje się kilkadziesiąt tysięcy chrześcijan. Z tego względu powstał Ewangelicki Wydział Olimpijski, rekrutujący się z przedstawicieli Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, kościołów niezależnych i wolnych związków kościelnych, zjednoczony chęcią wspólnej pracy. Co dotyczy programu tej pracy, to: 1 sierpnia, jako w dniu otwarcia, odbędzie się w katedrze berlińskiej nabożeństwo w godzinach południowych. Nabożeństwo odprawi Superintendent Generalny D. Zöllner. Następnie przewiduje się także nabożeństwo na stadjonie olimpijskim na odkrytej scenie. Oprócz tego istnieją starania w tym kierunku, aby zawodnicy olimpijscy oraz goście mogli brać udział w nabożeństwach niedaleko stadjonu. Związek młodzieży zdecydowanych Chrześcijan, który w krajach anglosaskich posiada miljony członków, buduje w pobliżu głównego stadjonu wielki namiot, mogący pomieścić około 2500 osób. Tu będą odprawiane stale nabożeństwa poranne i wieczorne. W rzędzie zebrań wieczornych projektowane są także koncerty muzyki kościelnej. Szczególnie ważne zadanie ma Chrześcijański Związek Młodych Mężczyzn, posiadający licznych członków wśród zawodników sportowych i gości. Oficjalne czynniki kościelne wyraziły gotowość niesienia pomocy ewangelickiemu Wydziałowi Olimpijskiemu i popierania go wedle możności. Czynniki państwowe okazują także dużo zainteresowania tym czynnościom.

KOŚCIÓŁ ORTODOKSYJNY UZNANY PRZEZ PAŃSTWO. NIEMCY. Na podstawie uchwalenia ustawy o kościele ortodoks. w Niemczech na soborze biskupim w Sremski — Karlowzi (Jugosławja), pruskie ministerstwo udzieliło praw państwowych rosyjsko-ortodoksyjnym djecezjom biskupa ortodoksyjnego w Berlinie i Rzeszy niemieckiej, i udzieliło im prawa oficjalnego, jako odrębnej organizacji kościelnej. Równocześnie rosyjsko-ortodoksyjny synod biskupi, za zgodą Ministra Wyznań Relig., zatwierdził biskupa Tichona, jako ortodoksyjnego biskupa Niemiec. Biskup Tichon piastuje swój urząd od roku 1924. Celem przyjścia z pomocą biskupowi i nowej djecezji, Minister Wyznań Religijnych rozporządził wyznaczyć plac pod budowę rosyjsko-ortodoksyjnej katedry w Berlinie. Z państwowych funduszów budowlanych, ze środków współwiernych, Rządu Rzeszy i Frontu Roboczego powstanie wspaniały dom Boży.

WYCIECZKA TEOLOGÓW ANGIELSKICH. NIEMCY. Grupa anglikańskich studentów teologji z Birmingham and Cambridge zatrzymała się na zaproszenie uniwersytetu w Tybindze, przez 14 dni w tem mieście. Angielskim gościom zreferowano pokrótce życie niemieckiego Kościoła Ewangelickiego. „Nauczyli się oni" pisze o tem anglikańskie pismo kościelne „The Guardian" z dn. 1 maja 1936 r., „jakie znaczenie posiada dla luteran zwiastowanie Słowa Bożego, a ze swej strony mogli opowiedzieć niemieckim studentom teologji o charakterze i rozbudowie kościoła angielskiego." Wielkim zainteresowaniem, cieszyły się odczyty, w Ewang. Zakładzie Teolog. w Tybindze (założ. w r. 1536), wygłoszone przez niemieckich i angielskich docentów. Celem pozdrowienia gości przybył biskup Wurm ze Stuttgartu. Wycieczka ta została uznana za zupełnie udałą, tembardziej, że przez nią nawiązały się liczne nici przyjaźni. Celem tej wycieczki było pogłębienie wzajemne-

go zrozumienia pomiędzy luteranami i anglikanami. Angielscy studenci teologji nawiązali także łączność z opactwem benedyktyńskiem Beuron, jednem z najważniejszych centrów ruchu liturgicznego w łonie rzymsko-katolickiego kościoła Niemiec.

EKUMENICZNA KOMISJA MŁODZIEŻY. R. H. Edwin Espy, mianowany niedawno sekretarzem objazdowym Ekumenicznej Komisji Młodzieży, pochodzący z Ameryki, objął niedawno nowy urząd. Po ukończeniu studjów teologicznych w Stanach Zjednoczonych, został on wysłany przez Instytut Międzynarodowego Wychowania do Niemiec, gdzie przez dwa i pół roku poświęcał się szczegółowym studjom nad zagadnieniami ekumenicznemi. Od czasu przyjęcia nowego urzędu odwiedził już Niemcy, Holandję, Anglję i Stany Zjednoczone, głównie aby dać początek przygotowaniom do chrześcijańskiej światowej konferencji młodzieży (wspólne połączenie wszystkich chrześcijańskich związków młodzieży), przewidziane na rok 1938. Główny temat tego posiedzenia zostanie ustalony na podstawie wyników Światowej Konferencji Kościołów „Kościół, naród i państwo", 1937 w Oxfordzie. Zamianowanie ekumenicznego Sekretarza Młodzieży i udział Ekumicznej Komisji Młodzieży w światowym zbliżeniu młodzieży, to ważne wydarzenia dla rozwoju ogólnej pracy ekumenicznej.

SYRJA. Praca Francuskiego Protestantyzmu.
W kwietniu odbyło się w Paryżu generalne posiedzenie „Association des Oeuvres Protestantes Francaise de Syrie et du Liban". Jak wynika ze sprawozdania tego stowarzyszenia praca w duchu miłości chrześcij. w Syrji zdziałała dużo. Jako przykład może posłużyć chociażby to, że ewangelicka szkoła dla dziewcząt w Bejrucie bardzo się rozwinęła. Kształci ona obecnie 326 uczenic, należących do 21 narodowości. Nauczyciele tej szkoły nie ograniczają się bynajmniej tylko do nauki, ale dokładają wszelkich starań aby umożliwić młodym dziewczętom wgląd w niedolę społeczną. W tym celu zakłada się kierownictwa dla społecznej pracy w duchu miłości, jak nprz. schronisko Chrześcjańskiego Związku Młodzieży Żeńskiej dla bezdomnych dzieci i i. Pastor Alegret, drugi przewodniczący stowarzyszenia uda się w tym celu w podróż inspekcyjną do Syrji, aby przestudjować pewne zagadnienia odnośnie odpowiedzialności francuskiego protestantyzmu na pobliskim wschodzie.

CZECHOSŁOWACJA. Liptowski św. Mikolaj. Uroczystości jubileuszowe na cześć Trzanowskiego. Ewangelicki Kościół wyznania augsburskiego na Słowaczyźnie urządza w dn. 27 i 28 września b.r. w Lipt. św. Mikołaju uroczystości jubileuszowe z okazji 300-lecia I wydania kancjonału Jerzego Trzanowskiego. Uroczystości zapowiadają się bardzo okazale. Zaproszeni zostali przedstawiciele kościołów ewangelickich w Polsce. Szwecji, Norwegji, Danji, Anglji, Szwajcarji, Francji, Węgier, Jugosławji i Rumunji. Z okazji tegorocznych uroczystości ewangelicy czescy na Zjeździe w Igławie dn. 1 maja b. r. w rezolucji dali wyraz radości z powodu bliskich stosunków z ewangelikami słowackimi, wyrażając jednocześnie żal, że ze względów politycznych nie mogą dojść do podobnej manifestacji wspólnych interesów z ewangelikami polskimi, którzy wdzięcznie wspominają Jerzego Trzanowskiego.
Ewangelicy-Polacy też ubolewają nad tem, że stosunki polityczne polsko-czeskie utrudniają zbliżenie ewangelików obu bratnich narodowości, lecz żywią nadzieję, że ewangelicy czescy unikać będą na Śląsku cieszyńskim wszystkiego, co mogłoby utrwalić obcość i istniejące różnice i że przyczynią się do złagodzenia tarć i ciężkiej sytuacji w jakiej znajdują się przedewszystkiem ewangelicy na Śląsku zaolzańskim. Ew-Pol.

RUMUNJA. Zbliżenie anglikańsko - rumuńskie. Komisja rumuńska prawosławna postanowiła przedstawić Synodowi swego kościoła wniosek w sprawie uznania ważności święceń anglikańskich. Jest to wynikiem pertraktacyj z przedstawicielami kościoła anglikańskiego. Narady obu komisyj doprowadziły do ustalenia wspólnej podstawy, na której opiera się zbliżenie kościołów. Trzeba zaznaczyć, że komisja anglikańska jednomyślnie przyjęła deklarację, według której sakramentowi Chrztu i Wieczerzy św. przypada szczególne pierwszeństwo wśród misterjów. Do tych „misterjów", w których pod zewnętrznym widzialnym znakiem przyjmuje się wewnętrzną łaskę duchową, zalicza deklaracja konfirmację, absolucję, ślub, święcenie i pomazanie olejem. We wspólnej deklaracji obie komisje stwierdzają, że „człowiek bierze udział w zbawczej łasce przez wiarę i dobre uczynki". Zarówno ten pogląd jak idea sakramentalnych misterjów jest niezgodna z zasadami i duchem 39 artykułów kościoła anglikańskiego.
Ew-Pol.

ZWALCZANIE ALKOHOLIZMU. Komunikat „Międzynarodowego biura walki z alkoholizmem" z dn. 5 maja b. r. zawiera następujące szczegóły: W Anglji utworzyło się „Narodowe Zjednoczenie do walki z alkoholizmem". Program pracy obejmuje następujące punkty: 1. propagandę za zupełną abstynencją — 2. uświadamianie młodzieży w szkołach o szkodliwych skutkach używania alkoholu — 3. walkę o liczbowe zmniejszenie właścicieli licencyj na sprzedaż alkoholu — 4. walkę o zamknięcie wyszynków o godz. 22 — 5. regulowanie sprzedaży płynów wyskokowych na podstawie przepisu lekarza — 6. propagandę za zamykaniem wyszynków w niedzielę (zarządzone już w Szkocji i Walji) — 7. Zakaz reklamowania trunków alkoholowych.
W Finlandji ma być utworzony sekretarjat w ramach ruchu anty-alkoholowego; jego zadanie ma polegać na urządzaniu kursów o szkodliwości picia alkoholu, propagowaniu abstynencji przez radjo, organizowaniu wystaw wędrownych antyalkoholowych, popieraniu opieki nad pijakami i t. d. W Stanach Zjednoczonych istnieje plan urządzenia konferencji o możliwościach reformy całego ruchu antyalkoholowego, w której mają być reprezentowane wszystkie kościoły. Plan popierany jest szczególnie przez „Episkopalny Kościół metodystów". W Meksyku urządzono 9 kwietnia pochody, wykłady i różnego rodzaju manifestacje przeciw alkoholizmowi. Na skutek zarządzenia policji publiczne wyszynki były zamknięte o 9 wieczór. We wszystkich fabrykach urządzono wykłady o alkoholizmie do zgromadzonych robotników. Rząd meksykański przedłożył kongresowi projekt ustawy o ograniczeniu produkcji alkoholu. Ruch trzeźwości popierany jest szczególnie przez prezydenta Meksyku Cardensa. Ew Pol.

LONDYN. Doroczne zebranie Brytyjskiego i zagranicznego towarzystwa biblijnego. — Dnia 6 maja b. r. odbyło się w Londynie doroczne Zebranie „Bryt. i zagr. towarzystwa biblijnego". Jak z ogłoszonego sprawozdania wynika, towarzystwo wydało w r. sprawozdawczym 1935/36: 1.058 966 Biblij, 1.247.518 Nowych Testamentów i 9 379.647 części Biblij w 705 różnych językach i dialektach, w tem szereg przekładów w 13 różnych dialektach (1 w Europie, 11 w Afryce, 1 w Oceanji).
Ew-Pol.

Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego

Ślub zawarli: Karol Philipp (e-a) z Mieczysławą Schoeneich (e-a); Karol Petz (e-a) z Cecylją Schneider (e-a); Oskar Freier (e-a) z Wandą Lisiecką (r-k); Juljan Kacia (r-k) z Bronisławą Ludwiką Weiss (e-a); Juljan Tyszka (r-k) z Heleną, Zofją, Amalją Alexandrowicz (e a); Antoni Prądzyński (r-k) z Bertą, Emilją Tippelt ówną (e-a); Wacław Droste (e-a) z Stefanją Rodziewiczówną (r-k).

Zmarli: August, Henryk Diem l. 60; Wilhelmina Lindner ur. Rechtsiegel l. 65; Marta, Marja Koch, ur. Blank l. 46; Luiza, Amalja Schmidt l. 76; Waldemar Suprycki 2 mies.; Wanda, Karolina Partowicz z domu Braun l. 77; Tadeusz Styckel 2 mies.

Porządek nabożeństw.

Dnia 28 czerwca III Niedziela po Trójcy Św.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

godz. 9 rano nabożeństwo w kaplicy szpitalnej Ks. djakon Rüger.
„ 11.30 „ „ główne (Dz. Ap. 3, 1-16) Ks. djakon Rüger.
„ 11.— „ „ w świetlicy (Żytnia 36) k. t. Jadwiszczok.
„ 10,30 „ „ w Skolimowie Ks. wik. Wittmeyer.
„ 10.30 „ „ w świetlicy (Grochowska 73) Ks. w. Hławiczka.
„ 3 popołud. w świetl. (Grochowska 73) dla dzieci Ks. Hławiczka.
„ 5 popoł. „ w kościele Ks. wik. Hławiczka.
„ 7 w. „ w świetlicy (Żytnia 36) ewang. Burchardt.
Dnia 30 czerwca 7.30 w. nabożeństwo biblijne (Żytnia 36) ew. Burchardt.

W Ewang. Kościele Garnizonowym
(Puławska 4)

Dnia 28 czerwca, III Niedziela po Trójcy Św. — nabożeństwo o godz. 10-ej r. [odprawi Ks. T. Stoy.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 28.VI. do 4.VII. 36 r.

Codziennie prócz niedziel:

6.30 Audycja poranna, 8 audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 dziennik południowy, 15.15 przegląd giełdowy, 15.30 koncert, 16.15 muzyka, 19 wiadomości rolnicze, 19.10 zapowiedzi programu, 19.20 koncert, 19.30 wiadomości sportowe, 19.'0 pogadanka, 20.55 obrazek z Polski współczesnej.

Niedziela dn. 28. VI. 1936 r. 8.00 Audycja 10.30 Płyty 12.03 Poranek muz. 14.30 Audycja dla wsi 15.30 Muzyka 16.30 Transmisja 17.00 „Pieśni o morzu" 17.20 Muzyka 18.00 Słuchowisko 18.30 Reportyż 18.40 Koncert 21.30 Recital wiolonczelowy 22.20 Muzyka taneczna.

Poniedziałek. dn. 20.VI. 1936 r. 11.00 Transmisja z Gdyni 12.30 Muzyka 14.00 Koncert 14.'0 „Akdycja dla wsi" 15.00 Koncert 15.15 Dla dzieci 15.30 Koncert 16.00 Koncert z Ciechocinka 16.45 Pogadanka 17.00 Koncert Marynarki Wojennej 19.00 Piosenki 19.30 Poematy o morzu 20.30 Feljeton 21.00 Transmisja 22.05 Fragment z opery 23.00 Muzyka.

Wtorek dn. 30. VI. 1936 r. 12.03 Koncert 16.00 Kwintet salonowy 16.45 Odczyt 17.00 „Pamięci Ottorino Rewpighi" 17.50 Pogadanka 18.00 Pogadanka 19.00 Recital śpiewaczy 19.20 Utwory skrzypcowe 19.40 Obrazek muzyczny 20.30 Szkic literacki 21.00 Koncert 22.15 Muzyka taneczna.

Sroda dn. 1.VII.1936 r. 12.03 Muzyka 15.45 Dla dzieci 16.15 Zespół kameralny 17.00 Janina Brochwiczówna w swoim repertuarze 17.20 Koncert 17.50 „Anegdoty z życia Adama Asnyka" 19.00 Orkiestra 19.40 Arje i piesni 20.00 Na organach Wurlitzera 20.30 „Wędrówkamikrofonu" 21.00 III-cia Audycja 21.30 „Chiński flet" 22.05 Reportaż 22.15 Reportaż muzyczny 23.00 Muzyka.

Czwartek dn. 2.VII. 1936 r. 12.03 Orkiestra 15.45 Transmisja 16.00 Koncert 17.30 Recital śpiewaczy 17.50 Pogadanka 19.00 Słuchowisko 19.30 Orkiestra 21.00 „Nasze pieśni" 21.30 Muzyka 22.15 Muzyka taneczna.

Piątek dn. 3.VII. 1936 r. 12.03 „Soprany koloraturowe" 16.00 Muzyka 16.45 Odczyt 17.00 Popularne melodje 19.00 Transmisja z Poznania 19.20 Recital fortepianowy 19.50 Audycja 21.00 Koncert 22.15 Muzyka taneczna.

Sobota dn. 4.VII. 1936 r. 12.03 Trio salonowe 14.30 Orkiestra 15.45 Audycja dla dzieci 16.00 Koncert 16.35 Odczyt 17.00 Muzyka 17.50 Pogadanka 19.00 Audycja muzyczna 20.15 Audycja 20.55 Odczyt 21.05 Recital śpiewaczy 21.35 Słuchowisko 22.15 Muzyka.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora Plebanja przy Ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor i Wydawca: **Ks. senior FELIKS GLOEH**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego", Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.